

Pierwsi Superbohaterowie

Na boisku szkolnym, w przerwie między zabawą, grupka dzieci siedziała w cieniu starego drzewa. Rozmawiali o nadchodzącym wydarzeniu, o którym wszyscy mówili, ale nikt do końca nie wiedział, na czym będzie polegało to słynne pasowanie na pierwszoklasistę.

– Może to coś związanego z paskiem od spodni? – zastanawiał się Kacper, trzymając się za biodra. – Pewnie każą nam przynieść pasek i zobaczą, czy mamy go na sobie!

– A może to jakieś zawody? – wtrąciła Zuzia, zerkając na innych z poważną miną. – Słyszałam, że to będzie w dużej sali, więc może to będzie sprawdzian! Kto jest najszybszy, kto ma najlepszą pamięć... może będziemy biegać przez przeszkody?

– Mój tata mówił, że kiedyś rycerzy pasowano mieczem – Filip uniósł palec do góry, jakby opowiadał wielką tajemnicę. – Ale skąd dyrektor weźmie taki duży miecz?

– Eee, nie wydaje mi się! Może będą nas malować w paski jak zebry? – zaśmiała się Ania, wyobrażając sobie, jak wyglądaliby w czarno-białych paskach.

Nagle do rozmowy dołączył dziadek Kuby, który z uśmiechem przysłuchiwał się ich fantazjom.

– A wy wiecie, skąd w ogóle wziął się zwyczaj pasowania? – zapytał, siadając obok dzieci. Wszyscy zamilkli i spojrzeli na niego z zaciekawieniem. – Kiedyś, w dawnych czasach, młodzi chłopcy stawali się rycerzami podczas specjalnej ceremonii. Ale nie dlatego, że mieli miecz, tylko dlatego, że zdobyli odwagę, prawość i pracowali nad sobą. Pasowanie to symbol – coś, co oznacza, że stajesz się częścią większej drużyny.

– Ale dziewczyny nie mogą być rycerzami, prawda? – spytał Kacper, patrząc na Zuzię i Anię.

Dziadek zaśmiał się. – To tylko stare bajki. Dzisiaj każdy, kto ma odwagę i wiarę w siebie, może być bohaterem. Dziewczyny nie ustępują chłopakom, a w szkole i w życiu najważniejsza jest współpraca. Rycerze walczyli w drużynach, a wy też będziecie tworzyć swoją drużynę – drużynę superuczników.

Dzieci słuchały z otwartymi ustami. Dziadek Kuby mówił dalej:

– Wasze pasowanie będzie podobne do tego rycerskiego. Dyrektor dotknie was ołówkiem – jakby to był miecz – i to będzie oznaczało, że jesteście gotowi do rozpoczęcia swojej misji w szkole. Złożycie przysięgę, a wasi bliscy będą świadkami tego ważnego wydarzenia. Pamiętajcie, że to nie tylko zabawa – to początek waszej przygody!

Dzień pasowania nadszedł szybciej, niż dzieci się spodziewały. Cynamonowa Szkoła kolejny raz wypełniła się po brzegi pozytywnymi emocjami. Kiedy weszły do sali gimnastycznej, poczuły się, jakby znalazły się w bajce o superbohaterach. Na każdego czekała kolorowa peleryna i maska, a na scenie stał dyrektor z wielkim, ozdobnym ołówkiem.

– Wygląda jak miecz! – szepnął Filip do Kacpra, który tylko kiwnął głową.

Rozległa się muzyka, a dzieci założyły swoje maski i peleryny, czując się jak prawdziwi superbohaterowie. W tle leciała piosenka, którą wszyscy wcześniej ćwiczyli – o odwadze, przyjaźni i niesamowitych mocach, jakie każdy z nich ma w sobie. Nadszedł moment pasowania.

– Drodzy uczniowie – zaczął Pan Dyrektor, a jego głos odbił się echem po sali. – Dziś zaczynacie swoją super misję! Każdy z was otrzymuje specjalne zadania. Wasza misja to odkrywanie wiedzy, pomoc innym, dbanie o naszą szkołę i planetę, oraz bycie uczciwym i odważnym. Będziecie strażnikami przyjaźni, bohaterami w nauce i obrońcami prawdy. Pamiętajcie, że prawdziwe supermoce to nie siła fizyczna, ale siła serca, umysłu i ducha współpracy! Jesteście teraz częścią naszej szkoły – razem możecie wszystko! Uroczycie pasuję was dziś na pierwszoklasistów!

Dzieci patrzyły z szeroko otwartymi oczami, kiedy dyrektor dotykał ich ołówkiem, niczym dawni rycerze byli dotykani mieczem. Przypomnieli sobie słowa dziadka Kuby – to nie tylko zabawa, to wejście do drużyny, rozpoczęcie misji. Kiedy dyrektor zakończył pasowanie, wszyscy uczniowie w maskach i pelerynach odśpiewali piosenkę o superbohaterach, czując się jak prawdziwi bohaterowie.

– To naprawdę jak bycie rycerzem! – szepnęła Ania do Zuzanny, kiedy wreszcie usiadły na swoich miejscach.

Pasowanie dobiegało końca. Było dużo radości, piosenek i dobrej zabawy, ale wszyscy czuli, że teraz są częścią czegoś większego i poważnego. Stali się pierwszymi superbohaterami w tej szkole, gotowymi na nowe wyzwania, które przyniesie im każdy kolejny dzień.

Każdy początek jest krokiem w nową przygodę, a odwaga i współpraca sprawiają, że możemy osiągnąć wszystko. Tak jak dawni rycerze, tak i dzisiejsi uczniowie mogą być bohaterami – wystarczy, że uwierzą w siebie i będą pracować nad swoimi umiejętnościami. Pasowanie to nie tylko symbol, ale pierwszy krok w kierunku stawania się kimś wyjątkowym.